

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Filipa Libickiego
na 14. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 kwietnia 2016 r.**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

Dotyczy ono konsekwencji, jakie dla poszczególnych samorządów gminnych ma cofnięcie tzw. reformy sześciolatek.

Otóż jedną z pierwszych i głównych zmian, jakie wprowadziła obecna większość rządowa, było właśnie cofnięcie tzw. reformy sześciolatek, co powoduje pewne perturbacje, jeżeli chodzi o funkcjonowanie niektórych samorządów gminnych.

Chciałbym się tutaj powołać na szerzej i dokładniej opisany przykład gminy Opalenica z powiatu nowotomyskiego – to jest powiat, który znajduje się w moim okręgu senatorskim nr 89. Fakty przedstawiają się następująco. W gminie Opalenica 95% sześciolatek pozostało w przedszkolach lub w oddziałach przedszkolnych. Ten fakt spowodował, że dziś gminie brakuje około 80 miejsc dla dzieci trzylatnich, które zostały zgłoszone do przedszkoli. Gmina prowadzi 5 szkół podstawowych, w tym jedną w mieście. W 2 szkołach wiejskich nie zostaną utworzone klasy pierwsze, zabrakło także miejsc dla 21 trzylatków. W Opalenicy w szkole podstawowej zamiast planowanych 7 klas pierwszych powstanie jedna, a 115 sześciolatek zostało w przedszkolu. W całej gminie 160 sześciolatek zostało w przedszkolach. Ponieważ gmina angażuje duże środki finansowe z racji tego, że przystąpiła do budowy zespołu przedszkolno-żłobkowego, który ma być oddany do użytku pod koniec tego roku, trudno jest jej znaleźć możliwość utworzenia nowych oddziałów przedszkolnych od 1 września bieżącego roku. W roku bieżącym część ogólna subwencji oświatowej została zmniejszona w tejże gminie, czyli w gminie Opalenica, o ponad 230 tysięcy zł. Kolejny rok budżetowy, to jest 2017 r., będzie dla gminy jeszcze trudniejszy finansowo, ponieważ ubytek 160 dzieci, które mogłyby być uczniami, a pozostaną w przedszkolach, spowoduje zmniejszenie subwencji gminy o około 900 tysięcy zł.

Pytania moje są następujące.

Sytuacja jest różna w różnych gminach. Przywołałem tu przypadek gminy Opalenica. Podobna sytuacja, choć w mniejszej skali, jest w gminie Granowo, powiat Grodzisk Wielkopolski, czy w gminie Zbąszyń, także powiat nowotomyski, natomiast odwrotna sytuacja jest w powiecie wolsztyńskim w gminie Przemęt, w której rodzice podejmują odwrotne decyzje, czyli liczba klas pierwszych w zbliżającym się roku szkolnym gwałtownie wzrośnie. Na mniej więcej tym samym terenie mamy więc do czynienia z drastycznymi różnicami, różnie działają te rozwiązania, które zostały przyjęte przez większość rządową. W związku z tym chciałbym zapytać.

1. Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej prowadzi stosowny monitoring, jak ta sytuacja wygląda? I czy można już wyciągnąć jakieś bardziej generalne wnioski, jak to wygląda w poszczególnych gminach – ile jest tych gmin, gdzie są trudności z powstaniem klas pierwszych, a ile jest np. gmin, w których klas pierwszych będzie więcej?

2. Czy na bazie tych wniosków Ministerstwo Edukacji Narodowej planuje uruchomienie jakiegoś mechanizmu rekompensaty dla tych gmin, które, tak jak gmina Opalenica, w 2017 r. poniosą dość duży uszczerbek w swoim budżecie z powodu zmniejszenia się subwencji oświatowej?

Jan Filip Libicki